



Warszawa, 31/03/2006

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

*dr Janusz KOCHANOWSKI*

RPO-428299-03 XI

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Pan Profesor  
Michał Seweryński

Minister Edukacji i Nauki

Sprawa kontroli obowiązku szkolnego i obowiązku nauki dzieci i młodzieży, która jest przedmiotem mojego dzisiejszego wystąpienia, była sygnalizowana Poprzednikowi Pana Ministra przez Rzecznika Praw Obywatelskich w pierwszych dniach 2003 r. Tematem tej sygnalizacji było stworzenie pełnego systemu informacji o realizacji tych obowiązków i uzupełnienie istniejących luk i niespójności w przepisach (wystąpienie z 14 stycznia 2003 r. o sygn. j.w.).

Wprowadzenie systemu informacji oświatowej znacząco zmieniło sytuację w tym zakresie. Nadal jednak trwają prace: konieczna okazała się modyfikacja tabeli OB3 SIO; planowana jest też zmiana ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty poprzez wskazanie wszystkich form, w jakich realizowany jest obowiązek nauki oraz zobligowanie odpowiednich podmiotów do przekazywania informacji dotyczących jego realizacji (pismo Departamentu Strategii Edukacyjnej i Funduszy Strukturalnych Ministerstwa z 20.09.2005 r.; DSF-030/64/AU/05).

Z uwagi na podstawowe znaczenie tych prac dla zabezpieczenia przez państwo pełnej realizacji prawa do nauki dzieci i młodzieży będę niezmiernie wdzięczny za dalsze informacje o ich aktualnym stanie i efektach.

Problem kontroli realizacji obowiązku szkolnego i obowiązku nauki przez dzieci i młodzież chcę dziś postawić w nieco innym kontekście. Równie ważne, jak precyzyjne wykazywanie we wdrażanym systemie informacji oświatowej liczby uczniów, którzy „wypadli” z systemu szkolnego wydaje się skuteczne przeciwdziałanie nieuzasadnionym nieobecnościom uczniów.

Nieobecności takie są, niestety, przez część rodziców z różnych względów tolerowane. Dotyczy to zazwyczaj tej samej grupy rodziców, której nie stać na płacenie grzywien, jakie przewiduje w takich przypadkach prawo. Z uwagi na status materialny znacznej grupy rodziców, którzy nie dopełniają obowiązków związanych z nauką swych dzieci, kary takie stosowane są rzadko. Wiadomo z góry, że nie uda się ich wyegzekwować. W opinii praktyków dużo bardziej skutecznym działaniem jest zatem skierowanie sprawy do sądu

rodzinnego. Jednak i ten środek jest wątpliwy, gdyż nie tyle otwiera drogę do zmiany sytuacji i daje ku temu środki, co - poprzez rozpoczęcie postępowania opiekuńczego czy działań w trybie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich - daje sposobność pozbycia się trudnego ucznia ze szkoły. Nazbyt często kończy się bowiem zmianą „ścieżki kształcenia” dziecka w związku z umieszczeniem go przez sąd w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub objęciem dziecka systemem szkolnictwa specjalnego w przypadku, gdy trafia do placówki resocjalizacyjnej. Taki rodzaj „wsparcia” zwykle trwale pozbawia dziecko równych szans edukacyjnych i utwierdza jego niedostosowanie społeczne.

Z pewnością nie taki powinien być cel działań wymuszających spełnianie obowiązku szkolnego i nauki.

Czy istnieje zatem rozsądna alternatywa dla działań restrykcyjnych, prowadzących w istocie do utrwalenia zaniedbań szkolnych grupy dzieci „gorszych szans”?

Z problemem tym borykają się również inne państwa, warto zatem sięgnąć do ich doświadczeń. Najlepsze środki przeciwdziałania wagarom - w przeciwieństwie do tych, które zostały już opisane - powinny zawierać czynniki mobilizujące do zmiany. Z tego względu warto szukać partnerów poza szkołą i instytucjami oświatowymi. Możliwości nieformalnego i nieszablonowego, lecz skutecznego działania kryją się przede wszystkim w bliskim dziecku i jego rodzinie środowisku lokalnym. Istnieją w tym zakresie - również w Polsce - wypróbowane już rozwiązania, jak choćby program „Starszy Brat Starsza Siostra”. Jest on wysoko oceniany, gdyż chroni dzieci przed „wypadaniem” z systemu szkolnego. Realizowany jest w wielu środowiskach ([www.brat-siostra.org](http://www.brat-siostra.org)).

W mojej ocenie konieczne jest motywowanie rodziców do stworzenia podobnego ruchu społecznego, w ramach którego mogliby wzajemnie wspierać się i dzielić doświadczeniami w kształtowaniu postaw dzieci oraz właściwym ukierunkowaniu ich rozwoju.

Natomiast niewykorzystaną ciągle, najkrótszą drogą poprawy dyscypliny i samokontroli uczniów jest wciągnięcie ich do wzajemnej pomocy, zaś rodziców uczniów - do efektywnej współpracy ze szkołą. O skuteczniejsze działania na rzecz wykorzystania tych środków apeluję do Pana Ministra.

Na podstawie art. 16 ust.1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz. U z 2001 r. Nr 14, poz. 147) uprzejmie proszę o stanowisko w sprawie.